№ 220. **Kraków 17 Listopada.—Sobota.** **Rok 1849.**

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polska moneta.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków d. 16 listopada.

OKÓLNIK

c. k. Szefa Gubernialnego Galicyi.

O egzaminach kandydatów na nauczycielstwo w gimnazyach.

(Dokończenie.)

§ 10. 1) Ogólne wykształcenie.

Żaden kandydat nie może się uchylać od egzaminu ustnego, z któregokolwiek z wzmiankowanych dotąd przedmiotów, chociażby leżały poza obrębem jego nauk szczególnych, i *on nie* domagał się *uprawnienia* do udzielania w nich nauki.

Wyjątek stanowią języki żyjące, niebędące językiem wykładowym (naukowym) kandydata, z których o tyle tylko może być egzaminowany, o ile o to wyraźnie prosi.

2. Egzamen ustny z przedmiotów, leżących poza obrębem szczególnych nauk kandydata, ma okazać, czy kandydat, aczkolwiek nie opierając na nich bezpośrednio swojéj czynności szkolnéj, nie *jest może przecie* uzdolniony do uczenia ich w niższych stopniach gimnazyum, czy jest przynajmniéj o tyle z niemi obeznany, o ile tego można wymagać od każdego w ogólności ukształconego.

3. Temu ostatniemu żądaniu, pomijając dane powyżéj wyraźne postanowienia względem języka ojczystego i filozofii, służy za miarę przedewszystkiem stopień rozwoju, do jakiego gimnazya dojść mają. Atoli wymaganego tutaj egzaminu nie należy uważać za powtórzenie ostatecznego egzaminu gimnazyalnego, bo z jednéj strony *żąda się* mniéj znajomości szczegółów, z drugiéj zaś *oczekuje się*, że wiadomości stósownie do *wykończeńszego* ukształcenia kandydata weszły w ściślejszy związek z jego całą wiedzą i myśleniem.

§ 11. Tryb egzaminu.

Skoro w zgłoszeniu się dopełniono warunków, w § 2 oznaczonych, komissya egzaminująca wyznacza wypracowania egzaminowe:

I. Otrzyma kandydat dwa zadania do wyrobienia w domu:

a) Jedno z nich musi być koniecznie z zakresu szczególnych nauk kandydata wybrane, a to tak, ażeby w niém znalazł dostateczną sposobność do okazania rozległości i gruntowności swoich wiadomości. Kandydaci, chcący dostąpić upoważnienia do uczenia filologii klasycznéj, mają to zadanie wypracować w języku łacińskim; czego od nich wymagać potrzeba we względzie języka, gramatycznéj poprawności i wprawy stylistycznéj, okazuje się z § 5.

b) Co do drugiego *nie wzbrania się, aby było wybrane* z zakresu szczególnych studyów kandydata, osobliwie gdyby *wielostronność nauki* kandydata dawała *to do życzenia*; zwyczajnie atoli należy na drugie wypracowanie wybrać temat treści ogólnéj, mianowicie filozoficznéj albo pedagogicznéj, w którymby kandydat miał sposobność udowodnienia swego filozoficznego wykształcenia.

c) Do wypracowania tych zadań, dozwala się kandydatowi 6 do 8miu tygodni. Oddając roboty, ma zarazem sumiennie zeznać, jakich środków pomocniczych użył do wypracowania.

d) Jeżeli kandydat do opisu swego życia załączy oraz swoję drukiem już ogłoszoną pracę, zależeć będzie od uznania komissyi egzaminującéj, przyjąć ją za jedno, albo za obadwa wypracowania pisemne, i podług niéj osądzić: albo też obstawać przy wymaganiach ustawy.

§ 12. Gdy do wypracowania wzmiankowanych zadań dozwolono kandydatowi zupełnéj swobody i użytku wszelkich znanych mu i dostępnych literackich środków pomocniczych, należy więc, oceniając je, zważać bardzo tak na gruntowne ze strony kandydata przyswojenie *sobie* nauki, z któréj zadanie wybrano, jak i na jasność myśli i wykład, i na poprawność i wprawę stylistyczną.

Dyrektor komissyi egzaminującéj daje te wypracowania właściwym członkom komissyi tego zawodu do przejrzenia i dania swego zdania, z którémto zdaniem udzielone będą i reszcie członków komissyi.

Jedno i drugie ma się stać w jak najkrótszym czasie. Komissya egzaminująca ma prawo niedozwolić kandydatowi zdawania daléj egzaminu, jeżeli już te pisemne wypracowania dostatecznie dowodzą, że kandydat nie odpowiada wymaganiom ustawy, i *odprawić* go na pewny czas (§ 16 4), zawiadamiając o tém urzędownie wszystkie inne egzaminujące komissye państwa.

Jeżeli pisemna praca domowa nie dała powodu do *odprawienia go*, to kandydatowi *oznajmi się* resztę *robót próbnych*, mianowicie wezwie go się do prac w zamknięciu i do egzaminu ustnego, niemniéj wyznaczy mu się temat do dwóch odczytów (prelekcyj) na próbę, z wymienieniem klas gimnazyalnych, w których je mieć ma.

§ 13. II. Roboty *w zamknięciu*, zwyczajnie dwie, każda po 12 godzin, i pod nieprzerwanym ścisłym dozorem dokonać się mająca, wybierze się z zakresu nauk szczególnych, którym się kandydat według opisu swego życia oddawał, i których domowemi wypracowaniami na piśmie udowodnił. Służą one nadewszystko do osądzenia, o ile też kandydat w swoim zakresie naukowym okaże i bez wszelkich środków pomocniczych gotowéj i pewnéj wiadomości.

Co do jasności myśli i wykładu należy, gdy zadania dobiera się stósownie do czasu i *obchodzenia się bez literackich* środków pomocniczych, żądać tego samego, co i od prac domowych, chociaż forma stylistyczna ze względu na krótki czas może *domagać się niejakiego* pobłażenia.— Filologowie powinni jedno wypracowanie wyrobić w języku łacińskim bez użycia słownika lub gramatyki.

We względzie poprawy prac, dokonanych *w zamknięciu*, służą te same postanowienia, co i we względzie robót domowych pisemnnych.

§ 14. III. Egzamen ustny.

a) Rozciąga się z ograniczeniem, wyrażonem w § 10 N. 1, na wszystkie przedmioty nauki gimnazyalnéj; ma on w przedmiotach, w których kandydat już pisemnie pracował, wypadek egzaminu pisemnego uzupełnić i zapewnić: w innych zaś sięgać tak daleko, aby z tego dało się nie tylko oznaczyć ogólne stanowisko umiejętności kandydata, lecz oraz wyrzec, czy można w ogólności i w których przedmiotach i aż do któréj klasy gimnazyalnéj powierzyć kandydatowi nauczycielstwo.

b) Komissyi egzaminującéj wolno więcéj niż jednego kandydata na raz słuchać egzaminu ustnego, nawet, gdyby ci nie ten sam przedmiot nauk gimnazyalnych obrali sobie za główną dążność: jednakże nie wolno więcéj kandydatów na raz ustnie egzaminować, jak trzech.

Dla robót w zamknięciu odpada ostatnie ograniczenie.

c) Podczas ustnego egzaminu powinien dyrektor komisyi egzaminującéj wciąż być obecnym, a oprócz niego przynajmniéj dwóch innych członków komisyi. Z całego ustnego egzaminu należy spisywać protokoł, a to, gdyby egzaminowano kilku od razu, o każdym kandydacie osobny protokół.

§ 15. IV. Egzamen zakończają odczyty na próbę, zwykle dwa, mające się odbyć w gimnazyum, będącem w miejscu egzaminu.

a) Zadania do odczytów powinno się dać *przódéj* kandydatowi (§ 12) do ścisłego rozważenia, i tak co do treści jak i wysokości klas gimnazyalnych, wyznaczyć podobnie jak dla robót w zamknięciu.

Kandydat ma w nich okazać, o ile posiada naturalnego daru nauczania i o ile *poczynił początki* do jego wydoskonalenia.

b) Na odczytach na próbę powinni być obecnymi z komisyi egzaminującéj: dyrektor téjże i ów członek, z którego zawodu jest zadanie; winni oni dołączyć do aktów egzaminu zdanie na piśmie względem wypadku odczytów na próbę. Ze strony gimnazyum powinien dyrektor być obecnym, albo nauczyciel klasy, w któréj odczyt się odbywa, aby tak szkołę, jak i kandydata ochronić od wydarzyć się mogących przeszkód dyscyplinarnych.

c) Komisye egzaminujące powinny się o to starać, ażeby kandydaci, niezamieszkali w miejscu egzaminu, trzy ostatnie części egzaminu, zacząwszy *od robót w zamknięciu*, ukończyli w ciągu tygodnia.

§ 16. Rozstrygnienie, czy kandydat *obstał* przy egzaminie.

a) Po ukończeniu wszystkich części egzaminu zbiera się komisya egzaminująca w celu zawyrokowania na podstawie przedłożonych zdań o *poszczególnych* robotach, i w miarę *wymagań*, §§ 3—10 określonych, czy kandydat obstał przy egzaminie lub nie.

O rozprawie powinno się spisać protokół.

2. W téj rozprawie zważa się najprzód na wiadomości, okazane w pierwszych trzech częściach egzaminu, w pracach pisemnych tak domowych, jak i *w zamknięciu* dokonanych i w egzaminie ustnym, a egzamen należy uznać za pomyślnie odbyty, jeżeli kandydat uczynił zadość żądaniu, wyrażonemu w § 3, a oznaczonemu dokładniéj treścią §§ 5—10.

3. Gdyby przy dostateczném ukształceniu naukowém odczyty na próbę okazały znaczne *niedostateczności*, należy je wprawdzie w zaświadczeniu stanowczo wymienić; nie mają one zaś uzasadniać wyroku odmownego, jeżeli tylko można mieć nadzieję, że kandydat, *uważając na siebie* i ćwicząc się, będzie im mógł zaradzić.

4. Jeżeli z naukowych prac kandydata okazuje się, że jeszcze nie nabył w swoim głównym zawodzie należytéj gruntowności, albo w reszcie przedmiotów naukowych nie posiada dostatecznéj ogólnéj świadomości, jeżeli one atoli zarazem pozwalają spodziewać się, że przy nieprzerwanem oddawaniu się naukom uda mu się uczynić zadość wymaganiom, komisya egzaminująca, dając mu wyraźne zaświadczenie z jego *sprawienia się*, powinna go na teraz *odprawić*, wyznaczając oraz czas, po upływie którego wolno mu się najwcześniéj do komisyi egzaminującéj do egzaminu zgłosić.

O tém rozstrzygnieniu należy zawiadomić urzędownie wszystkie inne komisye egzaminujące państwa.

5 Jeżeliby nakoniec niedostateczne wykształcenie naukowe kandydata nie dozwalało nawet mieć nadziei, że oddając się dłużéj nauce, będzie mógł zastąpić to, czego mu niedostaje, albo jeżeliby odczyty na próbę wykryły wady, których *pozbycie się leży* po za obrębem wszelkiego prawdopodobieństwa, komisya egzaminująca ma prawo zaświadczeniem, takie rozstrzygnienie uzasadniającém, kandydata *zrącz odprawić*, nie dozwalając mu *powtórzenia* poźniéj egzaminu, i uwiadomić o tém urzędownie resztę egzaminujących komisyj państwa. Kandydatowi wolno w takim razie odnieść się do ministerstwa oświecenia.

§ 17. Treść zaświadczenia.

1. Zaświadczenie, z egzaminu wydać się mające, zawiera w sobie:

a) zupełny opis rodowitości kandydota (nazwisko rodziców, wiek, religię, szkołę, uniwersytet);

b) ogółowy wyrok komisyi, czy go uznano za zdolnego do udzielania nauki, lub nie, a w tym ostatnim przypadku, czy go *do czasu* czy też bezwarunkowo *odprawiono;*

c) z wyraźném wymienieniem zadań do wypracowania pisemnego i odczytów na próbę, wyrok o sprawieniu się kandydata we względzie naukowym w egzaminie pisemnym i ustnym, z oznaczeniem, czy i do któréj klasy uznaje go się za zdolnego do wykładania przedmiotów naukowych;

d) osąd zdolności kandydata do uczenia, o ile się ta w odczytach okazała.

2. Każdemu kandydatowi wolno, jeżeli egzamen przed komisyą egzaminującą wprawdzie zdał, jednakże z jednego lub więcéj przedmiotów otrzymał niedostateczny sobie wyrok, prosić po upływie dowolnego czasu o dozwolenie zdawania powtórnie egzaminu, w celu poprawienia swego dawniejszego zaświadczenia i przyznania sobie zdolności do uczenia więcéj przedmiotów albo wyższych stopni nauki, aniżeli są te, jakie już posiada. W takim razie będzie to zależało od komisyi egzaminującéj, czy go ma egzaminować t y l k o ustnie, czy też i pisemnie.

Nowe zaświadczenie z właściwego przedmiotu wydaje się osobno od dawniejszego ogólnego, jednakże z wyraźném odniesieniem się do niego.

3. Podobnym sposobem może kandydat uzyskać uzupełnienie swego zaświadczenia, zgłaszając się późniéj do egzaminu na nauczycielstwo jakiego z języków żyjących, nie będącego przedmiotem jego pierwszego egzaminu.

Komisya egzaminująca oznaczy na podstawie pierwszego zaświadczenia *skrócenie*, jakiego ten egzamen może *doznać* w swoich okresach, i wymieni je w zaświadczeniu.

§ 18. Skutek zaświadczenia.

1. Zaświadczenie, że kandydat *obstał* przy egzaminie, daje mu najprzód prawo do odbycia roku próby przy jedném z gimnazyów, gdzie język wy-

kładowy, za którym się kandydat oświadczył, jest do wykładu używany (porów. § następ.) i czyni go po upływie roku próby zdolnym do uzyskania ostatecznego umieszczenia przy gimnazyum wzmiankowanego rodzaju, bez wszełkiego osobnego egzaminu dla dostąpienia szczególnéj posady.

2. Gdyby atoli po odbyciu roku próby przeszło dwa lata upłynęło, a kandydat nie był zatrudniony udzielaniem nauki, powinien on, chcąc być obieralnym na posadę gimnazyalną, odnowić egzamen, roku próby zaś odbywać nie potrzebuje. Właściwa komisya egzaminująca może w takim razie, rozważywszy okoliczności, uwolnić kandydata od jednego lub obudwóch rodzajów robót pisemnych, nigdy zaś od odczytów na próbę.

§ 19. Rok próby.

1. Każdy kandydat, zdawszy egzamen, *powinien się przez rok dać zatrudniać* przy gimnazyum dla praktycznego wykształcenia swojéj zdolności do nauczania.

2. Roku próby niemożna odbywać tylko w gimnazyum publiczném.

Kandydatowi wolno do tego obierać kraj koronny, gimnazyum zaś wyznaczy władza szkolna krajowa kraju koronnego. Przedewszystkiém powinna ona cel pedagogiczny roku próby mieć na oku; oprócz tego zasługują na wzgląd potrzeby gimnazyów i słuszne życzenia kandydata.

3. Zwyczajnie kandydat *będzie powinien* zacząć rok próby z początkiem roku szkolnego, najbliższego po jego teoretycznym egzaminie na nauczycielstwo; wszelako nie wzbrania się, ażeby go i na początku drugiego półrocza albo nawet w ciągu półrocza rozpoczął, jeżeli w którém gimnazyjum może być stósownie użyty.

Gdyby atoli życzył sobie dać całkiem przeminąć najbliższemu rokowi szkolnemu, nastającemu po swoim egzaminie teoretycznym, nie zaczynając roku próby, to powinien uzyskać osobne do tego pozwolenie od władzy szkolnéj krajowéj.

Władza szkolna krajowa może go w takim razie zobowiązać do powtórzenia egzaminu w całości lub części przed rzeczywistém zaczęciem roku próby.

4. Dyrektor gimnazyjalny wyznacza w miarę zaświadczenia kandydata i ze względem na potrzeby swojego zakładu przedmioty naukowe i klasy, w których kandydat ma udzielać nauki, uwiadamiając go o zadaniu naukowém klasy, o żądaniu, jakie można mieć do uczniów i o przestrzegać się mającym porządku karnym.

5. Niewolno *zdawać* na kandydata więcéj niż 9 godzin w tygodniu i nie w więcéj niż w dwóch klasach, tylko w takim razie, gdyby konieczne zastępowanie przechodziło siły grona nauczycielskiego, a kandydat w dotychczasowéj czynności nauczycielskiéj okazał się dzielnym, można mu polecić więcéj godzin naukowych, a według okoliczności i w więcéj anizeli dwóch klasach.

6. *Zdane sobie* odczyty (godz. naukowe) ma wprawdzie kandydat *samoistnie miewać*, jednak tak, że pozostaje pod dozorem dyrektora i głównego nauczyciela czyli nauczyciela klasy każdéj właściwéj klasy, i że się ma ściśle stosować do ich zaleceń.

Dyrektor i główny nauczyciel mają obowiązek uczęszczania osobliwie z początku, na godziny kandydata, i robienia mu uwag nad niedostatecznością w metodzie, albo nauce w celu, aby się do nich stosował; w swojém zachowaniu się względem kandydata podczas godzin, mają jaknajmocniéj unikać wszystkiego, coby mogło ująć jego powagi u uczniów.

Z drugiéj strony kandydat, odbywający rok próby, powinien dla obeznania się naocznie z metodą i karnością wprawnych nauczycielów, często zagoszczać na odczyty nauczyciela swojéj klasy i nauczycielów, wykładających te same co i on przedmioty w innych klasach.

7. Łagodniejsze kary podczas godzin naukowych ma kandydat prawo sam wyznaczać, uwiadamiając o tém zaraz potém nauczyciela głównego czyli nauczyciela, klasy; wyznaczanie kar surowszych zależy od nauczyciela klasy, którego szczególniejszém zadaniem będzie, w tym dla początkującego nauczyciela najczęściéj trudnym i niebezpiecznym punkcie, wspierać kandydata radą, jak to w ogólności całe grono nauczycielskie poczyta sobie za obowiązek, tak względem swéj szkoły, jako też względem towarzyszów powołania, przez koleżenskie zachowanie się z kandydatem ułatwiać i utwierdzać stanowisko jego.

8. Z resztą kandydat, odbywający próbę, winien posłuszeństwo postanowieniom powszechnych ustaw szkolnych i szczególnemu porządkowi szkolnemu swego zakładu, jako też rozporządzeniom dyrektora, równie jak każdy inny umieszczony nauczyciel; mianowicie powinien regularnie *przybywać* na narady nauczycielskie, i ma tam prawo i obowiązek dawania głosu o postępie i obyczajném zachowaniu się uczniów tak w ciągu roku szkolnego, jako też przy pytaniu względem umieszczenia i klasyfikacyi.

We wszystkich innych przypadkach ma kandydat na naradach tylko głos doradźczy.

§ 20. 1. Gdyby dydaktyczne albo pedagogiczne wady kandydata, odbywającego próbę, albo jego inne zachowanie się groziło szkodą gimnazyjum, przy którém jest użyty, to dyrektor ma prawo po upływie pierwszego półrocza, a w nagłych przypadkach nawet zaraz położyć koniec czynności kandydata w swojém gimnazyjum. Powinien on co do tego wysłuchać zdania grona nauczycielów, potém zaś rozstrzygnąć podług własnego przekonania, i o zaszłém oddaleniu kandydata, załączywszy protokół zdań członków grona nauczycielskiego, bez zwłoki uwiadomić władzę szkolną krajową.

Stosownie do pobudek, które spowodowały oddalenie kandydata, władza szkolna krajowa, dawszy mu odpowiedne nakazy, albo poszle go do innego gimnazyjum da odbywania daléj roku próby, albo też w razie potrzeby poda do ministerstwa wniosek o *usunięcie* go od nauczycielstwa.

2. Po upływie roku próby dyrektor wyda na podstawie narady z głównymi nauczycielami klas, w których kandydat był zatrudniony, zaświadczenie, przez siebie i tych nauczycielów głównych, czyli klasowych podpisane, wymieniając w niem przedmioty, których, i klasy, w których kandydat uczył, i oceniając w niém bez ogródki stopień udowodnionéj przez kandydata zręczności w udzielaniu nauki i utrzymywaniu karności. Odpis zaświadczenia należy przyłączyć do rocznego sprawozdania o gimnazyjum, mającego się przesłać radzie szkolnéj. Dopiero tém zaświadczeniem egzamen na nauczycielstwo gimnazyjalne należy uważać za skończony, a kandydata za zdolnego do przedstawienia go na posady nauczycielskie gimnazyjalne i do bezpośredniego ostatecznego umieszczenia go.

3. Odbycie roku próby nie daje kandydatowi żadnego prawa do żądania zawdzięczeuia za dawane godziny, dyrektor atoli powinien w razie zajęcia kandydata nad ustanowioną prawem liczbę najwięcéj 9ciu godzin w tygodniu, *wnieść* do władzy szkolnéj krajowéj *o zawdzięczenie.*

§ 21. Należytości.

Za odbycie egzaminu ma każdy kandydat zapłacić taksę 10 zr.; powinność złożenia jéj nie zawisła od tego, czy kandydat *obstał* przy egzaminie lub nie.

Taksę płaci kandydat za odebraniem pisma od komisyi egzaminującéj, którém mu udzielono zadań do pisemnych robót domowych, a to do kasy, od komisyi egzaminującéj wskazanéj.

Taką samę taksę płaci się za powtórny egzamen.

§ 22. Utrzymywanie spraw.

1. Wszystkie komisyje egzaminujące zależą bezpośrednio od ministerstwa oświecenia.

2. Dyrektor każdéj komisyi egzaminującéj powinien prowadzić korespondencyę z ministerstwem i kandydatami, i utrzymywać akta komisyi egzaminującéj w porządku podług spraw.

3. Temi aktami są:

a) powszechne, zawierające w sobie powszechne rozporządzenia ministerstwa, załatwienia ze strony ministerstwa na zapytania komisyi egzaminującéj i podobne;

b) akta, tyczące się osób.

O każdym kandydacie, poddającym się egzaminowi przed komisyją egzzminującą, sporządza się osobny akt, mający w sobie zawierać: prośbę kandydata z wyszczególnieniem zaświadczeń i ich treści, bieg życia kandydata; zaszłe *może* rozstrzygnienia ministerstwa w wątpliwości względem przypuszczenia kandydata do egzaminu; odezwy komisyi egzaminującéj do kandydata, jego roboty pisemne; wyrok komisyi egzaminującéj o robotach pisemnych i odczytach na próbę; protokół egzaminu ustnego; protokół ostatecznéj narady komisyi egzaminującéj; wydane mu zaświadczenie.

4. Akta tyczące się osoby, przeszle się z końcem kazdego roku ministerstwu oświecenia do przejrzenia.

Postanowienia przechodnie.

Żądania wyrażone w ustawie tymczasowéj o egzaminie kandydatów na nauczycielstwo gimnazyalne, przypuszczają po wielkiéj części, że kandydat odebrał już owe wykształcenie, jakie nadać jest na przyszłość przeznaczeniem gimnazyów i uniwersytetów, i że, oddając się naukom, miał na oku przyszłą czynność w gimnazyum podług jego nowéj organizacyi. *Gdy więc byłoby to niesłusznością* względem kandydatów, i pozbawiało najprzód gimnazya tęgich sił, gdyby nowe przepisy w całéj swéj objętości miały zaraz wejść w wykonanie, a zatém wydaje się dla najbliższego czasu następujące tymczasowe postanowienia, których uchylenie ministerstwo oświecenia w swoim czasie wyraźnie ogłosi.

1. Zamiast zaświadczeń, żądanych § 2 N. 1. *a*) i *b*), dosyć będzie, aby kandydat złożył zaświadczenie z ukończenia obowiązujących kursów dotychczasowego wydziału nauk filozoficznych.

2. Od próbowania ogólnego ukształcenia należy w najbliższym czasie odstąpić, gdyż po części dotychczasowe kształcenie w szkołach i uniwersytetach nie wszystkie wzmiankowane przedmioty w wymaganym teraz stopniu uwzględniało, po części nie jeden zapewne z młodych ludzi zechce zdawać egzamen na nauczycielstwo gimnazyalne, który w swoich przygotowaniach naukowych miał zamysł dostąpienia posady przy zakładzie naukowym filozoficznym według dotychczasowego urządzenia, i mógł się przeto słusznie oddawać jakiemukolwiek szczególnemu zawodowi, bez względu na ogólne wykształcenie, jakiego się obecnie wymaga.

Na teraz wolno więc kandydatowi wyprosić sobie, aby go nie egzaminowano z niektórych albo i wszystkich po za obrębem jego szczególnéj nauki leżących przedmiotów, co, przypuszczając zdolność kandydata w jego właściwym zawodzie, nie ma przeszkadzać zawyrokowaniu, *iż obstał* przy egzaminie, potrzeba tylko nadmienić, z których przedmiotów nie poddał się egzaminowi ustnemu.

3. Tylko z języka, którego kandydat zamyśla używać za język wykładowy (naukowy), musi być na każdy wypadek egzaminowany. Jeżeli uczyni zadość żądaniu § 8 to się tém powiększa jego uzdolnienie do użycia go przy gimnazyum, a wynikające ztąd korzyści na jego karb idą; jeżeli zaś jego znajomość gramatyki i literatury jęzzka, będącego przedmiotem egzaminu, nie odpowiada owemu żądaniu, to potrzeba wprawdzie wymienić tę okoliczność w zaświadczeniu, nie należy atoli dla niéj odmawiać kandydatowi zaświadczenia zdolności do uczenia, skoro okaże dostateczną praktyczną biegłość w języku, aby mógł swój główny zawód w obranym przez się języku wykładać.

4. Przeciwnie już i teraz należy się trzymać postanowień, tyczących się ocenienia zdolności naukowych kandydata, potrzebnych do uczenia *poszczególnych* przedmiotów naukowych w gimnazyum niższém i wyższém. Tę tylko ulgę robić należy, że się poprzednio da kandydatowi zaświadczenie, iż przy egzaminie obstał, a tém samém upoważnienie do odbywania roku próby, a potém do dostąpienia posady w gimnazyum, jeżeli w głównym zakresie swojéj nauki, chociażby tylko wymaganiu dla niższego gimnazyum zadośćuczynił; a filologom potrzeba wydawać przedstanowcze zaświadczenie nawet i w tym razie, jeżeli wymaganiu dla całego gimnazyum uczynili zadość chociażby tylko w jednym z obu języków klasycznych, w łacińskim lub greckim.

Jeżeli jednak kandydat *korzysta z téj ulgi* w odniesieniu do przedmiotu swojéj szczególnéj nauki, natenczas winien on rozprzestrzeniać swoje wiadomości w tym zawodzie i w ciągu trzech lat od dnia wydania mu zaświadczenia późniejszym osobnym egzaminem w swoim zawodzie udowodnić, że odpowiada wymaganiu, jakie ustawa dla całego gimnazyum kładzie.

Gdyby to nienastąpiło, to upoważnienie, dane mu przedstanowczém zaświadczeniem, ustaje, a umieszczenie, oparte na takiem przedstanowczém zaświadczeniu, *nie może być jak tylko* tymczasowe.

5. Kandydaci, którzy już jako *suplenci* w gimnazyum albo klasach licealnych byli zatrudnieni, zgłaszając się do egzaminu, powinni zarazem złożyć zaświadczenie od prefekta względnie dyrektora gimnazyum z dowiedzionéj przez *się* zdolności do nauczania.

Komisyom egzaminującym wolno w miarę uznania tego zaświadczenia uwolnić kandydata od odczytów na próbę, a w takim razie powinny się w zaświadczeniu z egzaminu powołać na zaświadczenie prefekta gimnazyalnego (względnie dyrektora).

6. Przy potrzebie zwiększenia bezpośrednio liczby uczących się w gimnazyach, można na teraz rok próby zastąpić także *suplowaniem*, atoli wniosku na ostateczne umieszczenie nie można robić pierwéj, aż *suplent* po tym pierwszym, za rok próby liczyć mu się mającym roku swojéj czynności przy szkołach, dowiedzie stósownem zaświadczeniem dostatecznéj zdolności do nauczania.

7. Gdyby dla braku uczniów, przyuczonych jakiego języka naukowego, nie można było mieć w tym języku odczytów na próbę, należy tymczasem użyć dotychczasowego języka naukowego, albo też zaniechać ich zupełnie, gdyby kandydat nie był do tego uzdolniony; jedno i drugie potrzeba przytoczyć w zaświadczeniu na nauczycielstwo.

8. Lubo na przyszłość każdy, ktoby uczył jakiego żyjącego języka w gimnazyum, powinien być zdolnym do uczenia oraz jednego przedmiotu z któregokolwiek z głównych zawodów nauki (§ 4 N. 4), jednakże na teraz może pierwsze obejść się bez drugiego; tylko że taki nauczyciel nie będzie należał tak długo do liczby rzeczywistych nauczycielów gimnazyalnych, lecz do pobocznych, których oddalenie może każdéj chwili nastąpić, dopóki *nie nadołęży* brakującego mu uzdonlienia.

Ci poboczni nauczyciele mają doznawać jeszcze następującéj *szczególniejszéj ulgi* w wymaganiu od nich zdolności:

a) *robotę w zamknięciu* ograniczy się na jeden dzień;

b) egzamen ustny rozciągać się będzie, jeżeli kandydat więcéj nie żąda, jedynie na gramatykę i literaturę języka, którego uczyć zamyśla, i na stosunek tego języka do języka, w którym uczyć zamyśla, wyjąwszy zaś ten przypadek zaniecha się próby ogólnéj *jego oświaty:*

c) gdzieby dla braku uczniów przygotowanych od-

czyty na próbę nie mogły być miane, należy ich zaniechać, i okoliczność tę wymienić w zaświadczeniu;

d) roku próby niebędzie.

Wiedeń 15 listop. W zupełnym braku politycznych materyj, dzienniki wiedeńskie coraz więcéj zajmują się kwestyą związku celnego z Niemcami. Wszakże opinia publiczna nie jest jeszcze dosyć pod tym względem oświecona, i z wielu stron lękają się, że przy załatwieniu téj kwestyi, wszystkie tak sprzeczne interesa krajowego przemysłu niezostaną uwzględnione. Dla odparcia téj obawy dziennik *Austrya* będący organem ministerstwa handlu, kréśli różnicę między ideami zasadniczemi, a ich zastósowaniem w taryfie. W pierwszym względzie. przyzwani zostaną do rady tacy ludzie, którzy ze względu na swoje wiadomości i doświadczenie uznanymi będą, za mogących objąć ogólne warunki dobrego bytu kraju, nawet w największéj sprzeczności interesów. W drugim razie wysłuchanymi być mają najbieglejsi z pomiędzy interesowanych, którzy wezmą pod rozbiór rozmaite kierunki przymysłu w grupach większych, by zapewnić krajowéj pracy opiekę przeciw przemysłowi zagranicznemu. Do tego przyzwani będą nietylko mężowie zaufania wskazani przez wiedeńską Izbę handlową i stowarzyszenie rzemiosł, ale i przez inne miasta handlowe monarchii. Szczególniéj ważnem jest zapewnienie *Austryi*, że rozbiór kwestyi taryfy odbywać się będzie publicznie, aby w ten sposób wywołać starcie się opinii co do rozmaitych kwestyj. Rozprawy te mają się wkrótce rozpocząć, a zapowiedziana podróż ministra handlu do Pragi, zdaje się być w związku z układami o reformę celnych stósunków.

— Peszteński magistrat wydał 9go b. m. obwieszczenie przedłużające do końca b. m. termin do przełożenia na niemieckie, węgierskich napisów nad sklepami, pozostawiając do woli właścicieli, przełożenie napisów na inny krajowy język w miejsce niemieckiego; przytem odpuścił wszystkie naznaczone dotąd kary pieniężne. Zdaje się, że to pierwszy krok do zupełnego zaniechania owego środka, tyle niezgodnego z zasadami równouprawnienia.—Słowackie oddziały ochotników, któremi dowodził major Lewartowski, rozwiązują się w tych dniach. Oficerowie ich otrzymują trzech-miesięczną gażę i przy równych kwalifikacyach mają mieć pierwszeństwo przed innymi, przy obsadzaniu politycznych urzędów; prości żołnierze dostają żołd jedno-miesięczny.

Z Widdinia odbieramy wiadomości dochodzące do 4go b. m. Cała emigracya węgierska przeniesioną została do Szumli. Dnia 30 z. m. odszedł pierwszy oddział z 400 ludzi złożony pod dowództwem Murada baszy (Bema); wraz z nim udali się także Meszaros i hr. Vay; 31go paźdz. wyruszył drugi oddział 102 Włochów pod przywództwem hr. Monti; 1go listopada trzeci oddział złożony ze wszystkich renegatów, wyjąwszy Bema i Balogha pod dowództwem Steina, teraz Fehrad-Baszy w liczbie 165 ludzi. Do tego oddziału przyłączył się Kmety (teraz Kiamil-basza) ze swoim orszakiem. 3go b. m. odeszli Węgrzy, wraz z niektórymi obcymi, w sile 320 ludzi. Koszuth, z białem piórem u kapelusza jechał na czele tego oddziału w którym znajdowali się także: hrabia Kazimierz Bathiany, dwaj Perczle, Balogh, i Polak Przyjemski. Żona hr. Bathiany w osobnem powozie jechała za kolumną.

(*Wiadomości bieżące*). Podróż cesarza do Pragi odłożona została do niedzieli 18 b. m. Mówią, że przy téj sposobności nastąpi otwarcie Pragsko-Drezdeńskiéj kolei żelaznéj.

— Angielski kapitan Wyne wyjechał wczoraj jako kuryer ambasady do Londynu. Poseł francuski przy dworze perskim p. de Sartiges, który przed kilkoma dniami przybył tu z Teheranu, odjechał dziś z powrotem do Paryża.

— Królowa pruska przy odjeździe swoim z Wiednia, rozdała między urzędników dworskich i służbę podarunki wartości 4500 dukatów.

— Minister oświecenia polecił, jak mówią, znanemu poecie austryackiemu Stelzhammer, wypracowanie niektórych dziełek popularnych.

— Rozmiary trygonometryczne krajów Węgierskich wkrótce się rozpoczną. Koszta tego przedsiewzięcia obliczone są na 9 milionów złr.

— Feldm. Simunicz, teraźniejszy komendant twierdzy Komarna, który już przed marcem r. z. przetłumaczył regulamin służby i exercerunku w czterech językach i wydał go drukiem, otrzymał z wyższego rozkazu polecenie, aby te książecki wojskowe przełożył na dziesięć języków w państwie używanych, w których teraz dziennik praw wychodzi.

— Dziennik *Neue Zeit* zawiera list ze Lwowa, z którego następny podajemy wyjątek: „Gubernator Galicyi miał odebrać wezwanie od ministeryum spraw wewn., téj treści: Gdy Galicya niema żadnego organu opinii publicznéj, gdy językiem większości jest język polski, gdy nadto wiadomo jest, że nawet ukształceńsi Rusini uważają ten język za swój macierzysty, przeto wzywam WPana, abyś zaprosił polskich literatów, mianowicie: Bielowskiego, Borkowskiego, Szeinochę i innych, aby we Lwowie wydawali czasopismo polskie, i przyjęli na współpracowników młodych, ukształconych Rusinów“....... Jeźli to podanie jest prawdziwe, w takim razie zastanowienia godną jest anti-ruteńska dążność jaka się w niem przebija.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa 11 list. N. Pan mianować raczył kawalerem orderu Ś. Włodzimierza 3éj klassy hofrata Etmayera w Krakowie.

Najjaśniejszy Król Jmć Obojga Sycylii, mianował JO. Feldmarszałka księcia Warszawskiego hrabiego Paszkiewicza erywańskiego, kawalerem wielkiego krzyża orderu Ś. Ferdynanda i Zasługi.

NIEMCY.

Berlin 14 listop. (*Dalszy ciąg obrad Izby drugiéj nad stósunkiem państwa do kościoła*). Przystąpiono do rozpraw nad § 12. Minister wyznań duchownych zabiera głos: „Rząd radzi niezmienne zachowanie § 12. Dodatki uchwalone przez Izbę 1szą wywołałyby w kraju wielką niespokojność. Rozdział zewnętrznych i wewnętrznych stósunków kościoła, jak tego się domaga Izba 1sza, byłby bardzo trudny. Jeżeli zaś silnie będziemy obstawać ażeby tak kościołowi jak państwu i gminie było przyznane to co im się rzeczywiście należy, wtedy znajdziemy w tém najlepszego przewodnika w rozwiązaniu wszystkich tych pytań. Komisya w sprawozdaniu swojém wyraziła to lepiéj, niżbym ja mógł wypowiedzieć, że wszelka obawa nadużycia praw, tak ze strony kościoła jak państwa, i gminy, niema żadnéj podstawy. Niejest bowiem zamiarem rządu nachylać prawo z któréjkolwiek-bądź strony. Rząd chce go przestrzegać wszechstronnie. Uznaję za słuszne, iż wypada wspomnieć o dwóch wielkich wyznaniach państwa; nieżyczę sobie tylko aby kościół ewangielicki dzielono.“

Wentzel chce aby umieszczono wyraźnie: „Kościół ewangielicki tojest luterski, reformowany i unicki i kościół rzymsko-katolicki.“

Eckstein w interesie egzystencyi kościoła ewangielickiego, zaklina Zgromadzenie, aby nieprzyjmowało wniosku Wentzla. Unia została przyprowadzoną do skutku w jubileusz reformacyi; jest ona błogosławionym owocem racyonalizmu. Sprawa o którą tu chodzi, niemogłaby być w ten sposób mimochodem roztrząśniona w zgromadzeniu politycznem; wyrok musi być pozostawiony synodom krajowym. Dążenia do zaprowadzenia jedności kościoła ewangielickiego w Prusiech prowadzą do tego, aby naprzeciw kościołowi katolickiemu w Niemczech, postawić potężny zjednoczony kościół ewangielicki.

Minister wyznań duchownych uwiadamia, że przygotowania reorganizacyi kościoła są już poczynione o ile możności, ale że dopiero z zapadłą uchwałą konstytucyi, będzie można bliżéj do tego przedmiotu przystąpić.

Reichensperger wnosi, ażeby prawa służące obu wyznaniom, szczegółowo były wymienione. Szczególniéj też kościół katolicki musi obstawać przy tym warunku. Rząd przyjął na siebie zobowiązanie prawem z d. 23 sierpnia 1821, przez które bulla z d. 16 lipca 1821 *de salute animarum* potwierdzoną została. Mówca więc sądzi, że państwo noszące na tarczy swojéj godło: „*suum cuique*“ niezechce przemocy używać przeciw prawu.

Minister wyznań duchownych oświadcza, że rząd pruski dotrzyma przyrzeczonych obietnic, chodzi tylko o to w jaki sposób. Rząd uznaje swoje zobowiąnie na mocy bulli *de salute animarum*, o któréj mówca poprzedni wspomniał. Sprawa ta była właśnie przedmiotem narad z biskupami, ale dla czego dotychczas spełnioną niezostała, wyjaśnić bliżéj niemoże.

Dep. Contzen domaga się zaciągnięcia do protokółu powyższego ministeryalnego oświadczenia. Rozpoczynają się rozprawy, czyli oświadczenie to ma być zaciągniętém lub nie.

Minister wyznań duchownych: „Chociaż ministeryum w ogólnych tylko stósunkach przystępuje do rozpraw, ja mam przecież osobiste powody do tego wyjaśnienia. Jeżeli według porządku dziennego mają być pewne okoliczności zaciągnięte do protokółu, muszą być wykazane szczególne i ważne przyczyny. Jeżeli się ktoś domaga zaciągnięcia do protokółu oświadczenia ministra, wtedy musi mieć dostateczne powody do powątpiewania o jego dobréj wierze.“

Dep. Szafranek. „Z ściśnionem sercem wszedłem w to zgromadzenie ale p. minister ciemne usunął zeń chmury. Ja jestem tym Piotrem do którego minister rzekł: „schowaj miecz do pochwy“ i uczyniłem to. Zrzekłbym się był głosu, ale muszę wyrazić radość wszystkich biskupów, za któremi stoi 7 milionów ludzi. Winienem tu złożyć moje polityczne i religijne wyznanie wiary. Ja nie jestem rewolucyonistą ani staréj ani nowéj szkoły, bo dawna datuje z czasów zeszłego stulecia, nowa z burzy przeszłorocznéj. W przeszłowiecznéj rewolucyi niebyłem, mogę tego dowieść świadectwem lekarza. (*Smiechy w zgromadzeniu, Prezydent przywołuje mowcę do kwestyi*). Kościół jest pełnoletni; dla członków królewskiego domu potrzeba lat 18 do pełnoletności, dla innych, lat 24 a u Szwabów lat 40; kościół ma lat 1800; jest więc pełnoletnim. Art. 12 daje kościołowi wszystko czego on się domaga; orzekły to już §§ 8, 9 i 10 uznając własność za nietykalną i emigracyą za dozwoloną. Uznano że kościół jest osobą moralną ma więc wszystkie prawa obywatela.

Zaszły spory między rządem i biskupami. Gdzież są te punkta sporne. Kościół niechce aby kościół i państwo szły osobno jako dwa bieguny magnesu; państwo też tego niechce. Kościół i państwo powinny iść razem, jakby koła jednego wozu parowego, a jeżeli Bóg będzie tego wozu konduktorem to jazda pójdzie dobrze. Swiat można porównać do boskiéj szruby, do boskiego mrowiska. (*śmiechy*) Podobnież jak w mrowisku, kościół i państwo, powinny się na wskroś przejmować i starać o to aby trutniów i próżniaków wypędzić. (*Prosimy skończyć, prosimy daléj mówić*).

Jeżeli chcecie, abym skończył, to niemogę zdania mego wypowiedzieć. Chciałem udzielić wam mego sądu o teoryi uprzedzania i przewidywania. Obawiano się, że kościół nie będzie mógł stać na swoich nogach. Ma już on lat 1800, jest więc już dojrzałym. Państwo możnaby porównać z księżycem, a kościół ze słońcem. Niechaj państwo i kościół żyje z sobą w zgodzie jako Jakób i Ezau, jako Marta i Marya. Fryderyk Wilhelm nie będzie nigdy Henrykiem IVgo, to też i dla Prus nie będzie Kanossy. Chociaż więc kościół skruszy kajdany, państwo nie ma się czego obawiać. Jeżeli Izby niebędą się już tyle zatrudniały dodatkami, przydatkami, poprawkami, minister mógłby więcéj myśleć o oświacie i o doktorach, a w ten sposób byłaby wielka oszczędność czasu.“ (Smiechy). W tym samym tonie przemawia daléj mówca wśród częstych przerw „*prosimy skończyć*“ i porównywą znowu państwo i kościół do kulawego i ślepego. Żąda aby artykuły konstytucyi przyjęto, a odrzucono wszystkie poprawki. (Oklaski szydercze.)

Po przymówieniu sprawozdawcy Kellera, odrzucono wszystkie poprawki i artykuł 12ty według konstytucyi 5go grudnia przyjęto.

FRANCYA.

Paryż 12 listop. (*Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia*). Z porządku dziennego przyszedł pod dyskussyą projekt do prawa o przewiezieniu czerwcowych powstańców do Algieryi. Ferdynand Barrot doniósł Izbie, że prezydent Rzeczypospolitéj, w moc służącego sobie prawa, nakazał wypuścić na wolność więźni osadzonych w Belle-Isle, wyjąwszy tych, którzy poprzednio stawali już przed sądem, lub po przytrzymaniu ponieśli karę za krnąbność i nieposłuszeństwo władzom więziennym. Liczba skazanych na deportacyą zmniejsza się tym sposobem do 500, a rząd silny istniejącemi prawami, zapewnia, że publiczna spokojność żadnego nieponiesie uszczerbu. Rząd wstępując na drogę zbawiennéj surowości, i postanawiając wykonywać ściśle prawa dla zbawienia Rzeczypospolitéj i społeczeństwa, może okazać się szlachetnym, bo pobłażanie w tedy jest tylko szkodliwe, kiedy mu nietowarzyszy czujność i energia. Rząd mniema, że w obecnéj chwili niepodobna zakładać zamierzonych projektem osad karnych. Wojsko zajęte obroną kraju niemogłoby rozciągnąć stósownego nadzoru nad miejscem, wyznaczonem na deportacyę. Upraszam przeto Zgromadzenia, aby odesłało projekt do komisyi, która wyznaczy więźniom tymczasowe miejsce pobytu, zanim stanowcze ich osiedlenie będzie mogło nastąpić. — Powyższe doniesienie ministra spraw wewn. prawa strona przyjęła z widoczna niechęcią, lewa z oznakami żywéj radości. Po odesłaniu projektu do komisyi, p. Rouher minister sprawiedliwości odczytał następujący projekt do prawa:

Art. 1. Karę śmierci zniesioną art. 5m konstytucyi, zastąpi osadzenie w twierdzy położonéj za stałym lądem Francyi. Cytadela Zaoudze przy wyspie Mayotte będzie na ten cel przeznaczona.

Art. 2. Wyspy Pamanzi i Markizy, mają służyć nadal za miejsce deportacyi.....

Art. 4. Wyrok skazujący na deportacyą niepociąga za sobą śmierci cywilnéj, lecz pozbawia praw obywatelskich.....

Art. 6. Obecne prawo stosuje się tylko do zbrodni popełnionych po jego ogłoszeniu.

Z lewéj strony słychać głosy, iż rząd przywraca tym sposobem karę śmierci, gdyż zabójcze powietrze wyspy Mayotte nikomu na niéj długo przebywać niepozwala. Projekt do prawa odesłany został do wydziału. Następnie przeszło Zgromadzenie do wniosku pp. Dufournel i Lestiboudois, o towarzystwach wzajemnéj pomocy i utworzeniu kasy zasiłkowéj. — P. Lestiboudois przedstawia ogólne zasady popierające jego wniosek. Z dochodów fabrykantów i płacy wyrobników radzi strącać pewną cząstkę; z téj utworzy się kapitał potrzebny na udzielanie zasiłku starcom i niezdolnym do pracy. Mówca przypuszcza, że wykonanie jego projektu podwyższy cenę wyrobów fabrycznych, lecz woli zażądać ofiary od pojedyńczych obywateli, niżli uciekać się do publicznych finansów, które jak wiadomo, w niezbyt kwitnącym

są stanie. Opłata nałożona na wyrobnika ma wynosić jeden od sta od jego płacy, na fabrykanta zaś 2 od sta od całego dochodu. Z utworzonéj tym sposobem summy radzi mówca wypłacać starcom, których siły zużyte pracą, 50 cent. dziennie, tojest 182 fr. 50 cent. rocznie. Kończy temi słowy: „Mój wniosek niema żadnego związku z nauką socyalistów, która chce rozproszyć kapitały i zburzyć społeczeństwo.“ P. Goldenberg w długim głosie przemawiał za potrzebą utworzenia towarzystwa wzajemnéj pomocy. P. Pelletier członek ostatniego krańca lewéj strony, zbijał zarzuty p. Benoist d'Azy, jakoby socyaliści chcieli uwieść lud i obalić religijne podstawy. Wiem, zawołał mówca, że każdy pozyska oklaski prawicy, kto lewą stronę pocznie oskarżać o chęć mordów i rozniecania pożarów. Gdyby który z naszych braci wniósł na mównicę projekt do prawa oparty na ewangelii, wrzaski ludzi umiarkowanych oskarżyłyby go o socyalizm. Lecz czyliż dobrą wiarą można nam zarzucić, że uwodzimy lud jeżeli się dopominamy, aby godła Rzeczypospolitéj: *Wolność, Równość, Braterstwo* weszły w rzeczywistość, jeżeli społeczeństwo chcemy oprzeć na miłości nie zaś na egoizmie... W naszém przekonaniu państwo jest odpowiedzialne za wszystkie nieszczęścia, które dręczą społeczeństwo, za nędzę na niższych warstwach ciążącą. W dalszym ciągu swego głosu wykazuje p. Pelletier, że dwa powyż przedstawione wnioski są niedostateczne, lecz będzie je popierał jako wstęp do dalszych reform, przez socyalizm za niezbędne uważanych.

P. Buffet dawny minister handlu i rolnictwa, zbijał głosy poprzednich mówców, dowodząc, że p. Lestiboudois chce zrobić wyrobnika nieoględnym na przyszłość i przyrzekając mu zasiłek pozbawić go uczucia godności. Wolność, Równość nietylko ma pozostać w kodexie, ale wniknąć w obyczaje i cechować wszystkie urządzenia społeczne. Po tych i tym podobnych sofizmatach p. Buffet, których treścią, że towarzystwo niepowinno udzielać jałmużny, bo tym sposobem obala równość i znieważa godność osobistą — posiedzenie dla spóźnionéj pory zamknięte zostało.

(*Projekta nowego ministra skarbu*). Donieślimy już wczoraj, że p. Achilles Fould chce przywrócić zawartą przez Cavaignaca z bankiem umowę. Rada bankowa z początku opierała się żądaniu ministra, wreszcie większością dwóch głosów postanowiła odnowić umowę; gdy jednak wedle tejże, termin wypłaty przypada w trzy miasiące po pożyczce, a skarb nie mógłby w tak krótkim czasie się uiścić, wypada przeto nowe uchwalić prawo, którego projekt wkrótce Izbie będzie przedstawiony. Oprócz powyższéj pożyczki, mającéj przynieść skarbowi 100 milionów, zamierza p. Fould przywrócić na rok 1850 podatek od trunków, a w ciągu tego czasu zarządzić śledztwo, które okaże czy podatek znieść, lub też zmniéjszyć tylko należy. Daléj chce minister skarbu zaprowadzić dwa stopnie w opłacie listowéj, a przez to pomnożyć dochody publiczne, prócz tego zamierza powiększyć podatek solny i nałożyć opłatę na towary, służących, konie itd. Podatek od dochodów został stanowczo zarzucony. Za pomocą powyższych środków, które jak widzimy nieodznaczają się nowością, zamyśla p. Fould zaradzić naglącéj potrzebie i przywrócić równowagę w budżecie.

(*Wiadomości bieżące*). Wysoki sąd narodowy wersalski postanowił wydać wyrok bez wysłuchania obrony. Przysięgli rozpoczęli dzisiaj swe narady o godzinie 3ciéj z południa i zapewne koło północy wyrzekną owe straszne słowo: „Winni.“ Jutro sąd zajmie się wydaniem wyroku.

Usunięci nagle ministrowie nie mogą przebaczyć Bonapartemu poniesionéj zniewagi; szczególniéj Odilon-Barrot i Dufaure mają być zagniewani, wiadomo wszakże, że we Francyi polityczne urazy nie są wieku iste i że nietrudno pojednać się z władzą, która dziewięć ministerstw ma do rozdania.

Wedle zamieszczonego dzisiaj ogłoszenia w dziennikach paryzkich, parlamentarnemu kołu Bonapartystów nieprzywodzi książe Moskwy, jak poprzednio donieśliśmy, lecz jenerał Vast-Vimeux. To stronnictwo składa się prawie wyłącznie z wojskowych i zamierza popierać rząd we wszystkich ulepszeniach pismem prezydenta zapowiedzianych.

Minister spraw wewn. wydał okólnik do prefektów, w którym naucza, że urzędnicy publiczni powinni śledzić postępów anarchii i wykonywać prawa z nieubłaganą surowością.

Rząd zamierza podobno zreorganizować żandarmeryą ruchomą i postanowić nowych ajentów policyjnych dla tém silniejszego powstrzymywania socyalistycznych zabiegów.

Ksiądz Orlandi osobisty przyjaciel papieża i jeden z głównych jego doradzców, przybył do Paryża ze szczególną misyą do prezydenta Rzpltéj.

Rozchodzi się pogłoska, że król neapolitański zażądał pośrednictwa Francyi w sporze z Anglią o konstytucyą, jakiéj ma używać Sycylia.

Sławna odezwa p. Carlier, nowego prefekta policyi pojawiła się bez używanego zwykle napisu: Rzeczpospolita francuska. Wolność — Równość — Braterstwo.

Mówią, że te godła będą z rozkazu p. Carlier opuszczone we wszystkich odezwach i reskryptach prefektury.

Wczoraj nadzwyczaj gęsta mgła zaległa wszystkie ulice Paryża. Ciemność doszła do tego stopnia, że przechodzący przez bulwary brali się za ręce i tworzyli ruchomy łańcuch, aby się ustrzedz upadku.

Układ ministra skarbu z bankiem francuskim, oraz mowa którą p. Fould ma za kilka dni odczytać Zgromadzeniu, spowodowały znaczne podwyższenie kursu. Renty 3% płacono dziś po 56 — 75. Renty 5% po 89 — 40.

Urzędowe.

Nr. 2092. (263)

C. K. KOMISARYAT DYSTRYKTU VIIgo ALWERNIA.

Jako władza konskrypcyjna tegoż dystryktu, wzywa niniejszym nieobecnych, do służby wojskowéj w dystrykcie Alwernia przez los powołanych, a mianowicie:

N. po.	Imie i Nazwisko	Wieś	N. Domu	R. ur.
1.	Wrona Jan.	Regulice.	124.	1820.
2.	Czapla Wicenty.	Regulice.	35.	1828.
3.	Miklas Jan	Alwernia.	62.	1825.
4.	Kossowski Jan.	Babice.	48.	1828.
5.	Grabowski Jan.	Babice.	22.	1826.
6.	Lizończyk Franciszek.	Brodła.	86.	1828.
7.	Berniak Szymon.	Brodła.	152.	1828.
8.	Drab Kazimierz.	Brodła.	34.	1827.
9.	Drab Piotr.	Brodła.	34.	1825.
10.	Szafrański Jan.	Brodła.	46.	1826.
11.	Drab Józef.	Brodła.	34.	1823.
12.	Szymonik Maciéj.	Jankowice.	23.	1829.
13.	Szymonik Piotr.	Jankowice.	23.	1826.
14.	Sroka Mateusz.	Jankowice.	10.	1825.
15.	Jarski Wojciech.	Jankowice.	81.	1825.
16.	Korpal Michał.	Kwaczała.	6.	1824.
17.	Tyrański Franciszek.	Mętków.	44.	1821.
18.	Jochymek Wojciech	Mirów.	25.	1826.
19.	Głuszek Walenty.	Okleśna.	18.	1823.
20.	Noworyta Bronisław.	Podłęże.	23.	1825.
21.	Kumala Jan	Poremba.	19.	1826.
22.	Pilarski Michał.	Rozkochów.	89.	1823.
23.	Wójcik Józef.	Rozkochów.	22.	1821.
24.	Kossowski Tomasz.	Zagórze.	3.	1820.
25.	Piegzik v. Mamot Józef.	Żarki.	52.	1829.

ażeby w przeciągu sześciu tygodni od czasu zamieszczenia niniejszego pozwu w pismach publicznych, stawili się w Komisaryacie dystryktu Alwernia i usprawiedliwili swoje wydalenie się, lub uczynili zadosyć powinności wojskowéj — inaczéj bowiem za zbiegów przed rekrutacyą poczytanemi będą, z którymi postępowanie wedle istniejących przepisów zarządzonym zostanie.

Alwernia dnia 1go listopada 1849 roku.

(2–3) WYROBISZ.

Ad Num 1771 D. K. D. T. (269)

POZEW EDYKTALNY.

C. k. Komisarz Dystryktu IVgo Trzebinia, tamże zwierzchność konskrypcyjną przedstawiający — wzywa niniejszym nieobecnych, do służby wojskowéj przez los powołanych, a mianowicie:

Z miasteczka Trzebini.

1. Icka Friedmann z pod Nru 37, urodz. w r. 1825.
2. Jcka Schenker — — 37, — — 1826.
3. Mojżesza Ferber — — 29, — — 1828.
4. Wolfa Sandberger — — 48, — — 1828.
5. Salomona Hersz Langier — — 23, — — 1829.
6. Antoniego Grabosia — — 27, — — 1826.

Ze wsi Trzebini.

7. Wojciecha Krasuckiego — — 34, — — 1826.

Ze wsi Trzebionki.

8. Józefa Jaśko — — 25, — — 1825.

Ze wsi Górki.

9. Józefa Pierzchałę — — 2, — — 1824.
10. Sylwestra Łabęckiego — — 10, — — 1829.
11. Wincentego Pacek — — 1. — — 1825.

Ze wsi Sierszy.

12. Piotra Madeję — — 8, — — 1829.
13. Antoniego Okrutniaka — — 44, — — 1827.

Ze wsi Filipowice.

14. Jana Blicharz — — 125, — — 1827.
15. Macieja Maciejowskiego — — 137, — — 1827.
16. Wojciecha Bodzętę — — 46, — — 1826.
17. Jacentego Blicharz — — 138, — — 1822.
18. Ignacego Matusika — — 128, — — 1822.

Ze wsi Płazy.

19. Mikołaja Bargies — — 97, — — 1829.
20. Wawrzyńca Spaczyńskiego — — 86, — — 1829.
21. Franciszka Walczaka — — 30, — — 1823.
22. Jana Motykę — — 108, — — 1825.

Ze wsi Bolęcina.

23. Franciszka Kolasę — — 56, — — 1829.
24. Jakoba Bogackiego — — 24, — — 1824.
25. Franciszka Burakowskiego — — 10, — — 1826.

Ze wsi Piły.

26. Michała Głogowskiego — — 23, — — 1827.

Ze wsi Grojca.

27. Jana Fibę — — 43, — — 1826.

Ze wsi Rudna.

28. Wojciecha Piątka — — 54, — — 1827.

aby w przeciągu sześciu tygodni od czasu zamieszczenia niniejszego pozwu w pismach publicznych, stawili się w Komisaryacie Dystryktu IVgo Trzebinia, i usprawiedliwili swoje wydalenie się — lub uczynili zadosyć powinności wojskowéj — inaczéj bowiem za zbiegów przed rekrutacyą uważani będą, z któremi postępowanie wedle istniejących przepisów zarządzoném zostanie.

Trzebinia dnia 2go listopada 1849 roku.

(3) Komisarz Dystryktu, SAŁASZ.

[272] **OBWIESZCZENIE.**

Na skutek polecenia c. k. Trybunału M. Krakowa i jego Okręgu, d. 6 listopada 1849 r. do Nru 6678 wydanego, podpisany w domu pod l. 275 przy ulicy Wiślnéj, odbędzie sprzedaż przez publiczną licytacyą: pościeli, bielizny, sukien, mebli, stolarszczyzny, skór wyprawnych cielęcych, wołowych, butów gotowych i innych ruchomości do massy po śp. Stanisławie i Magdalenie Malickich małżonkach należących, do któréj to licytacyi wyznaczając niniejszém termin na dzień 19 listopada 1849 r. na godzinę 9tą zrana — o tém szanowną publiczność zawiadamia. — Kraków d. 14 listopada 1849 r.

(3) (podp.) *Franc. Xaw. Placer* c. k. N. p.

Inseraty.

[276] **Wezwanie**

Uprasza się Szanownéj Redakcyi załączoną Odpowiedź w swey Gazecie *Czas.* zwanéj, w **przyzwoitey** kolumnie umieścić. — Naco ***prenumeraty*** 1 flr. 30 xr. m. k. załącza się.

10 listopada 1849 roku.

z Tarnowskiego W Gazecie Czas do Liczby 206/1849 umieszczone iest tak błache ogłoszenie z Tarnowa. pewnie od P. Dziedzica Dóbr Ch: oraz Rzecznika sądowego za Rezolucyą dla Jana Kwasnego z Ch: ubarwione i na pogardę Justycyaryusza podane które Szanownym Czytelnikom objaśnić przymuszony jestem. — Że to oszczercze podanie nieiest żadną Rezolucyą. ale szczerą Odezwą do Dziedzica Dom: Ch:. do utrzymywania Jurisdykcyi Patrymonialney i płacenia iey Urzędnikow, za regressem do Wys: Rządu dotąd obowiązanego, o zapłacenie zatrzymaney Remuneracyi z mocy prawa i Czynu należącey, dnia 18 Pazdz: r. b. uczynioną była, lecz bezskutecznie! Bo ten Pan iako Rzecznik przyzwyczaiony brac a niedawać, zrobił raczéj swój dumny upór i mściwy charakter na jaw wystawił, iak należytość zapracowaną Urzędnikowi zapłacić, i ieszcze go o urojone Jurisstitium czernić, ktore w Jego mocy było natychmiast przerwać, t. i. będącego Justycyaryusza zapłacić albo innego do czynnosci w swoiem Dominium przedstawić. Zycze mu więc dojzralszego zastanowienia i głębszey roztropności.

Mocno żałujemy że nie posiadamy w dzienniku naszym *nieprzyzwoitych* kolumn dokąd niniejszą „Odpowiedź“, mimo wyraźnego zastrzeżenia Autora aby w *przyzwoitéj* kolumnie była umieszczona, odesłać-by należało. Zwracamy uwagę Autora na wielką *nieprzyzwoitość* jaką popełnia (a to do tego w *przyzwoitéj* kolumnie) ośmielając się karcić kogoś na sam tylko domysł, a tak jeszcze chybiony — bo oświadczamy że nie dziedzic dóbr Ch... nadesłał nam ten ciekawy w Nrze 206 Czasu zamieszczony dokument, ale wcale kto inny.

Z resztą zaręczamy szanowną czytającą publiczność, że troskliwi o jéj dobry humor i rozweselenie z największą skrupulatnością kazaliśmy powyższą „Odpowiedź“ wydrukować. Ktoby nie wierzył taki przekonać się może *per inspectionem originalium.*

(P. Red.)

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 17 listop. Banknoty $99\frac{1}{4}$. Pruski kurant $4\frac{1}{2}$ — Imperyały ros. 34 20. Ruble srebrne nowe $\frac{1}{3}$. Dukaty złp. 20. — Listy zastawne Król. Polsk. 101.

Kurs lwowski z dnia 13 listopad. Dukat holenderski Złr. 4 56. Dukat austryacki 5 3. — Półimperyały ros. 8 40 kr. — Polski kurant 1 14. — Rubel sr. ros. 1 40. — Galicyjskie Listy zastawne 100 25.

Kurs wiédeński z dnia 14 Listopada. Metaliki $94\frac{5}{8}$. — Nowa pożyczka $84\frac{3}{8}$. — Akcye Banku wiédeńsk. 1192. — Akcye Kolei żel. 109. Dukaty austr. 13%. Srebro 7%.

Kurs wrocławski z d. 14 Listop. Banknoty austr. $95\frac{1}{3}$. — Polskie papiery 96 — Listy zastawne Król. Pols. 95. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. $69\frac{5}{6}$.

Teatr narodowy. Jutro d. 18 pierwszy raz *Król Duchów alpejskich* czarodziejsko-komiczna satyra w 3ch aktach, oryginał p. Rajmund, muzyka Wencla i Müllera, tłumaczył J. Damse.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu od	dnia do
16	2	26" 11'''. 34.	† 4°. 6.	2'''. 78.	zpł. zach. „	pochmurno	deszcz	† 2°. 1.	† 5°. 1.
„	10	27" 0. 56.	† 2. 1.	2. 26.	zachodni „	„	„		
17	6	„ 1. 93.	† 1. 0.	1. 96.	zpn. zach. „	pogoda	„		

W DRUKARNI CZASU.